

Sygn. akt I ACa 339/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Roman Dzikczek

Sędzia: Małgorzata Sławińska

Sędzia (del.): Adam Jaworski (spr.)

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Sprawiedliwości i Szefa Kancelarii Sejmu

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 12 października 2022 r., sygn. akt II C 1540/16

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten tylko sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 11 października 2022 r.;

oddala apelację w pozostałym zakresie;

zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości i Szefa Kancelarii Sejmu na rzecz J. A. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Adam Jaworski Roman Dzikczek Małgorzata Sławińska

Sygn. akt I ACa 339/23

UZASADNIENIE

W dniu 28 grudnia 2016 roku powodowie J. A. i O. N. wnieśli pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi m.st. W., domagając się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwot po 455.000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem odszkodowania za mienie przejęte przez Skarb Państwa po wykreślonej z rejestru (...) spółce (...) sp. z o.o. w postaci udziału w wysokości (...) we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości A.. Powodowie wnieśli jednocześnie o wydanie wyroku wstępnego, jak również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami

zastępstwa procesowego wg norm przepisanych odrębnie na rzecz każdego z powodów, stosownie do dochodzonych przez nich roszczeń. Dodatkowo powódka domagała się zwolnienia jej od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że (...) sp. z o.o., której są współnikami zarejestrowana była w rejestrze (...). Do końca grudnia 2015 roku, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami konieczne było przerejestrowanie spółek z rejestru (...) do KRS pod rygorem uznania ich za wykreślone z początkiem stycznia 2016 roku i przejęcia majątku spółki nieodpłatnie przez Skarb Państwa. W wyniku przejęcia przez Skarb Państwa majątku spółki (...) sp. z o.o. powodowie jako współnicy spółki, na mocy obowiązujących ówczesnie przepisów, zostali również pozbawieni roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa względem majątku wykreślonej spółki. W chwili wykreślenia spółki z rejestru (...) w skład jej majątku wchodziła nieruchomości obejmująca działki znajdujące się w W. przy ul. (...). Powodowie domagali się odszkodowania od pozwanego za nierozliczenie się z nimi jako współnikami z majątku spółki nieodpłatnie przejętego przez Skarb Państwa. Powodowie powołali się na art. 9 ust. 2a-2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Powodowie powołali się również na art. 25e ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, wskazując że współnicy, których prawa wygasły z chwilą wykreślenia podmiotu z rejestru, mogą dochodzić praw, jeśli reprezentują co najmniej 2/3 głosów i wykażą, że wszyscy wierzyciele zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni.

Pozew został prawomocnie zwrócony w części dotyczącej roszczeń zgłoszonych przez O. N..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

W toku postępowania w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, działając na podstawie art. 193 Konstytucji, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu „Czy przepis art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 1997 roku, Nr 121, poz. 770 z uwzględnieniem zmiany dokonanej przez art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 roku o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2014 roku, poz. 1924) jest zgodny z art. 21 ust. 2, art. 32, art. 64 oraz z art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”

W odpowiedzi na to pytanie, wyrokiem z 11 grudnia 2019 r. (P 13/18) Trybunał Konstytucyjny 11 grudnia 2019 roku, orzekł, że art. 9 ust. 2b zd. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie umorzono.

Następnie J. A. zmienił podstawę dochodzonych roszczeń. Wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty w wysokości 455.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP w zakresie art. 9 ust. 2b zd. 3 Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazał przepis art. 417¹ § 1 k.c. Po dalszych modyfikacjach powództwa powód żądał ostatecznie 600.700,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powód powołał, że powództwo opiera na dotychczasowej, jednej podstawie faktycznej i prawnej tj. art. 417¹ § 1 k.c. i wyrządzeniu mu szkody przez wydanie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP w postaci art. 9 ust. 2b zd. 3 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, która to szkoda nastąpiła na skutek nieodpłatnego nabycia przez Skarb Państwa mienia (...) sp. z o.o. Na żadaną kwotę składają: 1) kwota 482.133,89 zł dochodzona przez powoda jako przez byłego współnika spółki, 2) 118.567,01 zł dochodzona przez powoda jako przez wierzyciela spółki, na którą to kwotę składają się kwoty: a) 58.759,50 zł wierzytelności z tytułu należności głównych i kosztów procesu wynikających z nakazów zapłaty wydanych przeciwko spółce (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że jednostką reprezentującą Skarb Państwa w niniejszym postępowaniu jest Szef Kancelarii Sejmu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2022 r. (sygn. akt II C 1540/16) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie orzekł następująco:

zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz powoda J. A. kwotę 482.122,74 zł (czterysta osiemdziesiąt dwa tysiące sto dwadzieścia dwa złote siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Szefa Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz powoda J. A. kwotę 26.815,45 zł (dwadzieścia sześć tysięcy osiemset piętnaście złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

poleca ściągnąć od powoda J. A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, z roszczenia zasądzonego w punkcie I niniejszego wyroku, kwotę 4.033,38 zł (cztery tysiące trzydzieści trzy złote trzydzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ich prawna ocena.

W dniu 28 stycznia 1988 roku powód J. A. wraz z M. P. zawiązali spółkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J., a której siedzibą następnie było miasto stołeczne W.. Na mocy umowy spółki powodowi przysługiwało 50% udziałów w spółce. Spółka wpisana została do Rejestru Handlowego (...) ((...)) pod pozycją 15092 w dniu 11 kwietnia 1988 roku.

W dniu 11 września 2009 roku M. P. zawarł z O. N. warunkową umowę sprzedaży udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy umowy M. P. sprzedał O. N. 50 udziałów o wartości nominalnej PLN 0,5 każdy, a kupujący zobowiązał się nie korzystać z prawa pierwokupu udziałów przez wspólnika (...) sp. z o.o. Określono, że umowa dochodzi do skutku w chwili złożenia przez wspólnika rezygnacji z przysługującego mu prawa pierwokupu lub w razie braku pisemnej rezygnacji z chwilą upływu czternastodniowego terminu do wysłania przez sprzedającego wspólnikowi uwierzytelnionej kopii umowy. Cena sprzedaży została oznaczona na kwotę 395.000 zł, a w dniu podpisania umowy sprzedający otrzymał od O. N. kwotę 200.000 zł.

W dniu 9 października 2009 roku komornik zajął udziały w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością należące do M. P., zaś w dniu 16 października 2009 roku zgromadzenie wspólników wskazanej spółki nie wyraziło zgody na sprzedaż udziałów należących do M. P..

W dniu 27 listopada 2009 roku M. P. samodzielnie złożył wniosek o wpis (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru przedsiębiorców KRS, a następnie w dniu 22 grudnia 2009 roku zostało wydane postanowienie sądu rejestrowego o wpisaniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), zaś w dniu 8 stycznia 2010 roku ukazało się ogłoszenie o tym wpisie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w sprawie toczącej się pod sygn. I Nc 6655/10 w dniu 15 października 2010 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zobowiązał (...) sp. z o.o. do zapłaty na rzecz J. A. kwotę 52.992 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 8 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 693 zł tytułem kosztów procesu. Wskazany nakaz zapłaty jest prawomocny.

W dniu 3 marca 2011 roku, na skutek skargi J. A. o wznowienie postępowania, sąd rejestrowy zmienił postanowienie z dnia 22 grudnia 2009 roku, w ten sposób, że oddalił wniosek o wpisanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do KRS, jednocześnie postanawiając o wykreśleniu tego podmiotu z KRS, wskazując w uzasadnieniu postanowienia, iż wskazana spółka nadal pozostaje podmiotem wpisanym do (...).

W dniu 29 września 2011 roku zostało wydane postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie o oddaleniu apelacji M. P. od postanowienia sądu rejestrowego z dnia 3 marca 2011 roku.

W dniu 17 kwietnia 2012 roku w sprawie pod sygn. I Nc 1590/12 referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie w postępowaniu upominawczym nakazał (...) sp. z o.o. zapłatę na rzecz J. A. kwoty 5012 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 62,50 zł tytułem kosztów procesu. Wskazany nakaz zapłaty jest prawomocny.

Na dzień 31 grudnia 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. była współwłaścicielem (w udziale (...) części) nieruchomości położonej w A. (obecnie: W. – D. W.), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Z dniem 1 stycznia 2016 roku, na podstawie art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została uznana z mocy prawa za wykreśloną z (...), bowiem do dnia 31 grudnia 2015 roku nie złożyła wniosku o wpisanie do KRS (bezsporne, pismo z sądu rejestrowego – k. 25).

Z dniem 1 stycznia 2016 roku, na podstawie art. 9 ust. 2b ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, Skarb Państwa nabył nieodpłatnie, z mocy prawa, bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego, mienie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., w tym przysługujący tej spółce udział w wysokości (...) części w nieruchomości położonej w A. (obecnie: W. – D. W.), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą numer (...). Jednocześnie w art. 9 ust. 2b zd. 3 wskazanej ustawy stanowi, że prawa wspólników uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym spółki (w tym powoda) wygasły z chwilą wykreślenia podmiotu z (...).

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt P 13/18 orzekł o niezgodności art. 9 ust. 2b zd. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie umorzono.

W uzasadnieniu wskazano, że kluczową kwestią jest stwierdzenie, czy pozbawienie wspólnika spółki praw do dochodzenia swoich roszczeń od Skarbu Państwa w wyniku nieodpłatnego przejęcia majątku bez odpowiedniej rekompensaty są zgodne z Konstytucją. Trybunał wskazał, że przedmiotem sporu są roszczenia powoda jako wspólnika, nie zaś prawa majątkowe samej spółki. W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny podniósł, że celem wprowadzonej regulacji dotyczącej obowiązku przerejestrowania podmiotów z rejestru (...) do KRS było ujednoczenie i doprowadzenie do zgodności stanu ujawnionego w rejestrze ze stanem rzeczywistym. W rejestrze (...) znajdowały się podmioty, które faktycznie nie funkcjonowały od wielu lat. Trybunał wskazał, że termin na dokonanie przerejestrowania był wielokrotnie przedłużany, zaś jako końcowy ustalono 31 grudnia 2015 roku. Trybunał zauważył, że regulacja art. 9 ust. 2b zd. 3 przepisów wprowadzających ustawę KRS nie spełniała wymagań celowości. Wystarczającym byłoby doprowadzenie podmiotów do przerejestrowania bez jednoczesnego pozbawiania wspólników ich praw majątkowych, co uznać należy za niedopuszczalną ingerencję ustawodawcy. Trybunał uznał, że badana regulacja nosi znamiona arbitralności i nie spełnia wymagań testu proporcjonalności. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przysługującym środkiem sanacji konstytucyjności jest roszczenie o odszkodowanie zawarte w art. 417¹ § 1 k.c., bowiem prawa wspólników uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnych wygasły z chwilą wykreślenia podmiotu z (...).

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało podjęte w dniu 28 stycznia 2020 roku.

Według stanu na dzień 31 grudnia 2015 roku (...) sp. z o.o. dysponowała majątkiem (dodatnim – aktywami) obejmującym jedynie udział w wysokości (...) części w zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) w W.-W., składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) w obrębie(...) o łącznej powierzchni 4.946 m², dla której

prowadzona jest księga wieczysta o nr (...), przy czym wartość wskazanego udziału (i całego majątku wskazanej spółki) według cen aktualnych na chwilę obecną stanowi kwotę 1.060.433,15 zł (2.631.662 zł x (...)).

Według stanu na dzień 31 grudnia 2015 roku A. sp. o.o. była dłużnikiem J. A. w związku z wierzytelnościami powoda opiewającymi na łączną kwotę 96.187,67 zł.

Majątek spółki jaki podlegałby podziałowi między (...) sp. z o.o. w dniu 31 grudnia 2015 roku, gdyby było przeprowadzane postępowanie likwidacyjne spółki opiewałby na kwotę 964.245,48 zł (1.060.433,15 zł - 96.187,67 zł). Powodowi jako współnikowi, któremu przysługiwało 50% udziałów w spółce, w związku z likwidacją spółki wypłacono by kwotę 482.122,74 zł, czyli połowę kwoty 964.245,48 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodu z dokumentów oraz opinii biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest częściowo zasadne. Sąd I instancji podkreślił, że po dokonanych modyfikacjach powód dochodził wszystkich roszczeń z powołaniem się jedynie na art. 417¹ § 1 k.c. i wyrządzenie mu szkody przez wydanie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP (art. 9 ust. 2b zd. 3 wskazanej ustawy) tak jako współnikowi spółki, jak i wierzycielowi spółki. W jego ocenie właściwą jednostką organizacyjną Skarbu Państwa jest Szef Kancelarii Sejmu. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 417¹ § 1 k.c. stanowi szczególną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej, w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego. Sąd podkreślił, że art. 9 ust. 2b zd. 3 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym było wygaśnięcie roszczeń współników do udziału w majątku likwidacyjnym spółki wykreślonej z rejestru (...), a w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z wygaśnięciem tego rodzaju roszczeń (...) sp. z o.o. Przepis ten został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją.

Zdaniem Sądu I instancji niewątpliwie istnieje związek przyczynowy pomiędzy uchwaleniem przez Sejm RP niezgodnego z Konstytucją RP art. 9 ust. 2b zd. 3 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym a szkodą jaka powstała u powoda jako u współnika spółki. Gdyby nie uchwalenie tego przepisu, powodowi przysługiwałoby względem Skarbu Państwa roszczenie o wypłatę kwoty stanowiącej równowartość jego udziału w majątku likwidowanej spółki. Wysokość szkody określono zatem jako równowartość kwoty, którą powód uzyskałby z likwidacji spółki, gdyby postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone. Majątek spółki (...) sp. z o.o. po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli, czyli ten który powinien podlegać stosownie do art. 286 k.s.h. podziałowi między współników z dniem jej likwidacji stanowi zatem kwotę 964.245,48 zł (1.060.433,15 zł - 96.187,67 zł). Powodowi jako współnikowi, któremu przysługiwało 50% udziałów w spółce, w związku z likwidacją spółki należała się kwota 482.122,74 zł, czyli połowa z kwoty 964.245,48 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów, jakoby powód przyczynił się do powstania szkody, uznając jego działania w postępowaniu rejestrowym za prawidłowe. Sąd wyjaśnił także przyczyny częściowego oddalenia powództwa, co pozostaje obecnie poza zakresem zaskarżenia.

Sąd I instancji nie wskazał wprost podstawy rozstrzygnięcia o odsetkach, ale z istoty wydanego orzeczenia wynika, że za datę wymagalności roszczenia uważał dzień 1 stycznia 2016 r., w którym ziścił się skutek pozbawienia powoda majątku.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zastępowany przez Prokuratorię Generalną RP, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach (punkty I, III oraz IV). Skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego – art. 67 § 2 k.p.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2022 r. poz. 1512 ze zm.), art. 286 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego - art. 361 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód, zastępowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Postanowieniem z 28 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie ustalił, że jednostkami organizacyjnymi, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, są Szef Kancelarii Sejmu oraz Minister Sprawiedliwości.

Zarządzeniem Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozpoznano sprawę w składzie trzech sędziów.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które zreferowano powyżej, przyjmując te ustalenia za podstawę swojego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie tylko co do roszczenia odsetkowego, o czym przekonują następujące argumenty.

Reprezentacja Skarbu Państwa

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku należy rozpocząć od **zarzutu naruszenia art. 67 § 2 k.p.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej**, który sprowadza się do stwierdzenia, że Skarb Państwa był reprezentowany w toku postępowania przez niewłaściwą jednostkę organizacyjną (*statio fisci*). Zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej. W zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej. Sądy obu instancji mają obowiązek czuwać z urzędu nad tym, aby Skarb Państwa był reprezentowany w postępowaniu w sposób prawidłowy, przez właściwą jednostkę organizacyjną (zob. nadal aktualny wyrok SN z 11 stycznia 1974 r., II CR 685/73). Sąd Okręgowy, stosownie do tego obowiązku, dokonał zmiany oznaczenia *statio fisci* wtedy, gdy powód zmienił podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia.

Określenie organu reprezentującego Skarb Państwa w sprawie o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną – ogólnie rzecz ujmując – deliktem legislacyjnym może nastręczać trudności, skoro w procesie legislacyjnym uczestniczy wiele podmiotów: Sejm, Senat i Prezydent, a inicjatywa ustawodawcza przysługuje m. in. Radzie Ministrów. Należy jednak dostrzec, że zgodnie z art. 120 Konstytucji ustawy uchwała Sejm. Chociaż wejście w życie przepisu rangi ustawowej wymaga jeszcze udziału Senatu oraz Prezydenta, to nie ulega wątpliwości, że podczas prac nad projektem ustawy, to rola Sejmu jest kluczowa, gdyż to właśnie ten organ uchwała akt normatywny. Inaczej mówiąc, roszczenie odszkodowawcze powoda jest związane przede wszystkim z działalnością Sejmu. Z takiego założenia słusznie wyszedł również Sąd Okręgowy, poszukując odpowiedniego organu, który mógłby zapewnić reprezentację Skarbu Państwa w niniejszym procesie. Niemożliwe było jednak uznanie za *statio fisci* Marszałka Sejmu, gdyż nie jest on „kierownikiem jednostki organizacyjnej”. Jedynym organem, który mógłby skutecznie reprezentować Skarb Państwa w sprawie związanej z działalnością Sejmu jest Szef Kancelarii Sejmu (zob. postanowienie SN z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 23/06).

Sąd Apelacyjny uznał jednak, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że Szef Kancelarii Sejmu nie jest jedynym organem, który powinien reprezentować Skarb Państwa w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 1 ustawy o działach administracji rządowej dział sprawiedliwość obejmuje m. in. sprawy sądownictwa, a stosownie do art. 24 ust. 2 tej ustawy Minister Sprawiedliwości zapewnia przygotowywanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego, w tym rodzinnego, oraz prawa karnego, Co więcej, zgodnie z art. 24 ust. 3 ustawy o działach administracji rządowej Minister Sprawiedliwości jest właściwy w sprawach sądownictwa w zakresie spraw niezastrzeżonych odrębnymi przepisami do kompetencji innych organów państwowych i z uwzględnieniem zasady niezawisłości sędziowskiej. Z tych przepisów wynika, że legislacja dotycząca Krajowego Rejestru Sądowego należy do kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Warto odnotować, że w toku prac legislacyjnych nad projektem ustawy, z której powód wywodzi swoje obecne roszczenia, rząd był reprezentowany przez Ministra Sprawiedliwości, co dodatkowo uzasadnia wskazanie tego organu jako *statio fisci* (zob. analogicznie uzasadnienie wyroku SR dla Warszawy Śródmieścia z 27 lipca 2022 r., VI C 1114/21). Mając na uwadze te okoliczności Sąd Apelacyjny częściowo podzielił pierwszy zarzut i uznał, że Skarb Państwa powinien być reprezentowany w tym procesie również przez Ministra Sprawiedliwości (obok dotychczasowej reprezentacji przez

Szefa Kancelarii Sejmu), czemu dano wyraz w postanowieniu tutejszego Sądu z 28 marca 2023 r. Jest to zgodne z przeważającą praktyką w sprawach o odszkodowanie za delikt legislacyjny, gdzie z reguły jako statio fisci określa się ministra właściwego merytorycznie (zob. np. wyroki SA w Warszawie z 25 lipca 2019 r., V ACa 390/18 i z 23 lipca 2020 r., V ACa 712/19)

Należy zauważyć, że reprezentowanie Skarbu Państwa przez niewłaściwą jednostkę, a tym bardziej – przez jedną z kilku jednostek, z którymi wiąże się dochodzone roszczenie – nie prowadzi do nieważności postępowania i może stanowić skuteczny zarzut apelacyjny tylko pod warunkiem, że mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Jedynie w szczególnych sytuacjach uchybienie to może prowadzić do pozbawienia Skarbu Państwa możliwości obrony jego praw. Jest to konsekwencją materialnoprawnej konstrukcji tej osoby prawnej (art. 33 i 34 k.c.), w myśl której stroną procesową jest zawsze Skarb Państwa niezależnie od liczby jednostek, które go reprezentowały (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 1983 r., IV CR 66/83 oraz z dnia 11 maja 1999 r., I CKN 1148/97). Fakt oznaczenia dwóch jednostek reprezentujących Skarb Państwa dopiero w postępowaniu apelacyjnym in concreto nie wpłynął negatywnie na możliwość obrony swoich praw przez Skarb Państwa, tym bardziej, że zastępstwo procesowe było od początku wykonywane przez Prokuratorię Generalną RP. Zaskarżony wyrok nie może być uchylony bądź zmieniony tylko dlatego, że wymienia niewłaściwy organ uprawniony do reprezentowania Skarbu Państwa (zob. wyrok SN z 16 września 2010 r., III CSK 153/10). Tym bardziej, brak byłoby podstaw do takiego rozstrzygnięcia, jeżeli jako statio fisci wymieniono organ właściwy, ale Skarb Państwa powinien być reprezentowany jeszcze przez inną jednostkę.

Reasumując, mimo podzielenia przez Sąd Apelacyjny części argumentacji pozwanego, która legła u podstaw pierwszego zarzutu apelacyjnego, zarzut ten nie może odnieść skutku w postaci zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Ocena opinii biegłego (w tym zarzut naruszenia art. 286 k.p.c.)

Kwestionując oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego skarżący ograniczył się do sformułowania zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c., które miało polegać na niezasadnym oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego niż R. W.. Zarzutowi temu nie towarzyszył jednak, co warto podkreślić, wniosek o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia dowodowego na podstawie art. 380 k.p.c. Pozwany nie zawarł również w apelacji wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego przed sądem II instancji bądź o zlecenie przez Sąd Apelacyjny weryfikacji operatu szacunkowego przez organizację rzeczoznawców majątkowych na podstawie art. 157 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.).

Tymczasem powszechnie przyjmuje się, że w apelacji sporządzonej przez podmiot profesjonalny do skutecznego zakwestionowania postanowienia m. in. o oddaleniu wniosku dowodowego nie wystarczy sformułowanie zarzutu procesowego, ale konieczne jest również złożenie odrębnego wniosku o rozpoznanie przez sąd II instancji niezaskarżalnego postanowienia. Jak podkreślono w orzecznictwie, „jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne” (wyrok SA w Szczecinie z 30 grudnia 2021 r., I ACa 548/21, zob. też m. in. postanowienie SN z 21 lipca 2020 r., IV CSK 653/19 i wyrok SN z 20 sierpnia 2015 r., IV CSK 607/15). Odnosząc te poglądy, które Sąd Apelacyjny akceptuje, do okoliczności sprawy, należy stwierdzić, że brak wniosku opartego na treści art. 380 k.p.c. uniemożliwił Sądowi II instancji weryfikację postanowienia o oddaleniu (pominięciu) wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego niż R. W., podobnie jak wniosku o wezwanie biegłego na rozprawę. W świetle powyższego, uzupełnienie w tym kierunku postępowania dowodowego mogłoby nastąpić jedynie z urzędu, do czego Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw z przyczyn niżej wskazanych.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Decyzja o konieczności i formie (ustnej albo pisemnej) złożenia przez biegłego dodatkowych wyjaśnień należy do sądu. W orzecznictwie i literaturze z zakresu postępowania cywilnego rzeczywiście jest wyrażany niekiedy pogląd, że w każdym

przypadku zachodzi konieczność wezwania na rozprawę biegłego, autora opinii pisemnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego bardziej przekonujący jest jednak pogląd odmienny, który zakłada, że decyzja o wezwaniu biegłego na rozprawę w celu wyjaśnienia pisemnej opinii jest pozostawiona uznaniu sądu, które przekształca się w obowiązek tylko wtedy, gdy opinia wywołuje istotne wątpliwości (zob. w tym kierunku np. wyroki SN: z 15 grudnia 1972 r., II CR 597/72, z z 5 września 2001 r., II UKN 547/00, OSNAPiUS 2003, Nr 11, poz. 277, z 6 kwietnia 2017 r., III UK 96/06 Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 października 2013 r., III APa 27/13 oraz w Szczecinie z 12 lipca 2017 r., I ACa 214/17, w doktrynie zob. np. E. Rudkowska – Ząbczyk w: Dowody w postępowaniu cywilnym, pod red. Ł. Błaszczaka, K. Markiewicz i E. Rudkowskiej – Ząbczyk, wyd. C. H. Beck 2010, s. 494; M. Łochowski w: T. Szanciło, KPC Komentarz. Tom 1, 2023, Legalis art. 286 Nb 1). Takie stanowisko ma podstawę w brzmieniu art. 286 k.p.c., które wskazuje na fakultatywność uprawnienia sądu, a także odpowiada potrzebom ekonomiki procesowej. W realiach sprawy biegły R. W. nie został wezwany na rozprawę, ale Sąd Okręgowy kilkakrotnie żądał od niego wydania pisemnych opinii uzupełniających, w których szczegółowo odnosił się do zarzutów pozwanego wobec jego opinii. Wobec tego należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, który uznał, że wzywianie biegłego na rozprawę nie jest konieczne.

Odnosnie do zarzutu bezpodstawnego zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego należy podkreślić, że „specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to **stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”**. Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyroki SN z 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, z 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, z 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, postanowienia SN z 21 grudnia 2021 r., IV CSK 615/21 i z 22 lutego 2023 r., III USK 40/22, w literaturze np. M. Krakowiak w: A. Góra-Błaszczkowska, KPC Komentarz. T 1B, 2020, art. 286 Nb 5; M. Łochowski w: T. Szanciło, KPC Komentarz. Tom 1, 2023, Legalis art. 286 Nb 1, podkr. własne SA). Potrzeba powołania innego biegłego powstaje zatem wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna czy nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (tak trafnie SA w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z 20 kwietnia 2023 r., I AGa 69/21). W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zaistniały takie okoliczności, o czym przekonuje przedstawiona niżej ocena opinii biegłego R. W..

Należy również odnotować, że w apelacji pozwanego brak jest wyraźnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego. Zgodnie z powszechnie podzielanym w orzecznictwie poglądem – wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego (zasadzie prawnej) z 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Poza uchybieniami skutkującymi tą wadą sąd drugiej instancji może więc uwzględnić tylko te naruszenia prawa procesowego, które wytknie skarżący. Oznacza to, że co do zasady Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, aby badać prawidłowość oceny materiału dowodowego. Niemniej jednak, mimo braku wyraźnego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznał za konieczne zbadanie sprawy także pod tym kątem. Zarzut taki można bowiem wyraźnie odczytać z uzasadnienia środka odwoławczego, w którym zakwestionowano ocenę dowodu z opinii biegłego. Apelacja jest zwykłym środkiem odwoławczym, o mniejszym stopniu sformalizowania od skargi kasacyjnej, dlatego nawet w przypadku sporządzenia jej przez podmiot profesjonalny nie ma przeszkód, aby uwzględnić zarzuty podniesione w jej uzasadnieniu, mimo, że powinny one zostać wyraźnie wskazane w petitum. Ponadto, gdyby uznać opinię biegłego za rażąco wadliwą, to należałoby przyjąć, że mimo braku odpowiednich wniosków procesowych, zachodziłaby konieczność rozważenia dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z urzędu, ewentualnie zlecenia organizacji rzeczoznawców majątkowych dokonania oceny operatu szacunkowego na podstawie art. 157 ust. 1 u.g.n.

W orzecznictwie przyjmuje się, że dowód z opinii biegłego - tak jak każdy środek dowodowy - podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie wymagań formalnych i mocy przekonywania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 1974 r., I CR 100/74), ale przy uwzględnieniu specyfiki tego dowodu, który ma ułatwić sądowi

należyta ocenę zebranego materiału w sprawie, w której są wymagane wiadomości specjalne. Dlatego przyjmuje się, że opinia ta podlega weryfikacji nie według kryterium wiarygodności, ale przez pryzmat zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64, podobnie m.in. wyroki SN z 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00 i z 15 listopada 2013 r., IV CSK 135/13). Weryfikując opinię biegłego R. W. z dnia 22 lutego 2022 r. (k. 689 i n.), która stała się podstawą ustalenia wartości nieruchomości na potrzeby wyrokowania¹, według tych kryteriów Sąd Apelacyjny stwierdził, że:

- Po pierwsze, operat szacunkowy spełnia wszystkie wymagania formalne, w szczególności przewidziane w § 56-57 rozporządzenia Rady Ministrów z 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. z 2021 r. poz. 555 ze zm.; dalej: rozporządzenie).

- Po drugie, w treści operatu szacunkowego dokonano prawidłowego i zgodnego ze stanem faktycznym opisu nieruchomości, a biegły nie pominął żadnego z elementów, które miały wpływ na dokonaną wycenę.

- Po trzecie, biegły zastosował podejście porównawcze przy zastosowaniu metody korygowania ceny średniej (§ 4 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wyceny nieruchomości). Biegły postąpił zgodnie z wytycznymi zawartymi w § 4 ust. 4 rozporządzenia, który stanowi, że przy metodzie korygowania ceny średniej do porównań przyjmuje się co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tych nieruchomości. Wartość nieruchomości będącej przedmiotem wyceny określa się w drodze korekty średniej ceny nieruchomości podobnych współczynnikami korygującymi, uwzględniającymi różnice w poszczególnych cechach tych nieruchomości.

- Po czwarte, biegły w sposób prawidłowy uargumentował wybór nieruchomości podobnych. Wybór konkretnych nieruchomości należy do eksperckiej oceny rzeczoznawcy majątkowego, gdyż mieści się w sferze, w której biegły ma wiedzę specjalistyczną (wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd nie ma kompetencji, aby polemizować z biegłym w zakresie dotyczącym wiedzy specjalistycznej, a ewentualne wątpliwości mogą być wyjaśniane za pomocą opinii uzupełniającej. Treść opinii biegłego nie daje podstaw do stwierdzenia, że wybór nieruchomości był ewidentnie wadliwy, co prowadziłoby do konieczności dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii innego biegłego. Z opinii wynika bowiem, że wszystkie nieruchomości wzięte przez biegłego pod rozwagę, spełniały kryteria definicyjne nieruchomości podobnej w rozumieniu art. 4 pkt 16 u.g.n. Zgodnie z tym przepisem nieruchomością podobną jest nieruchomość, która jest porównywalna z nieruchomością stanowiącą przedmiot wyceny, ze względu na położenie, stan prawny, przeznaczenie, sposób korzystania oraz inne cechy wpływające na jej wartość. Nie ma konieczności, aby znajdowały się one w tej samej dzielnicy, gminie lub na tym samym osiedlu. Truizmem jest stwierdzenie, że im bardziej nietypowa nieruchomość, tym większy zakres terytorialny, na którym biegły powinien poszukiwać nieruchomości podobnych. Jak wynika z treści opinii, biegły wziął pod uwagę nieruchomości zabudowane budynkami niemieszkalnymi, znajdujące się w dzielnicy W. oraz (w przypadku dwóch nieruchomości przy ul. (...)) W.. Wszystkie nieruchomości uwzględnione w tabeli na k. 699 znajdują się w peryferyjnych dzielnicach prawobrzeżnej W., na osiedlach o podobnej specyfice. Fakt, że wyceniana nieruchomość znajduje się w A., a więc jednym z najdalej położonych osiedli w Wawrze, znalazł odzwierciedlenie w cechach nieruchomości. Biegły ocenił bowiem lokalizację nieruchomości jedynie jako przeciętną, podobnie jak sąsiedztwo i otoczenie (k. 799). Dlatego nie można podzielić stanowiska skarżącego, że o wadliwości opinii biegłego miałoby świadczyć uwzględnienie nieruchomości znajdującej się na Osiedlu (...), położonym faktycznie bliżej Centrum, chociaż w dzielnicy W.. Różnice w położeniu nieruchomości zostały bowiem uwzględnione przez dobór odpowiednich cech i nadanie im współczynników. Biegły w swojej pisemnej opinii uzupełniającej zwrócił zresztą uwagę, że ceny nieruchomości położonych w Osiedlu (...) nie odbiegały drastycznie od cen innych nieruchomości przyjętych do porównania (k. 886).

- Po piąte, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że biegły odniósł się do zarzutów Skarbu Państwa do opinii z 21 lutego 2022 r. konkretnie i rzeczowo w swojej pisemnej opinii uzupełniającej (k. 884-887).

Z tych względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że opinia biegłego R. W. nie nasuwa wątpliwości co do jej rzetelności i dlatego słusznie została przyjęta przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że na chwilę orzekania przez niego upłynął już 12-miesięczny okres ważności operatu szacunkowego (art. 156 ust. 3 u.g.n.). Wobec tego, że żadna ze stron nie zażądała jego aktualizacji w postępowaniu apelacyjnym, dopuszczenie dowodu z opinii aktualizacyjnej uznano za niecelowe. Co prawda w orzecznictwie jest obecny pogląd, że sąd powinien uwzględnić upływ terminu ważności operatu szacunkowego i podjąć odpowiednie czynności nawet z urzędu (por. postanowienie SN z 14 maja 2021 r., II CSKP 39/21 i powołane tam orzeczenia), to jednak należy zauważyć, że jest on wyrażany w odniesieniu do spraw działowych, w których obowiązkiem sądów obu instancji jest ustalenie z urzędu wartości nieruchomości. Poglądów tych nie można zatem odnosić do postępowania prowadzonego w trybie procesowym.

Na marginesie można wskazać, że sędzia sprawozdawca miał z urzędu wiedzę (art. 228 § 2 k.p.c.), iż opiniujący w sprawie biegły ma status podejrzanego w jednym z postępowań prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga. Do postawienia mu zarzutów doszło jednak po sporządzeniu opinii podstawowej, a co istotne, biegły R. W. nie został skreślony z listy biegłych ani nie był stosowany wobec niego środek zapobiegawczy zakazu wykonywania czynności biegłego (k. 997). Te okoliczności nie mogą mieć zatem wpływu na ocenę opinii biegłego.

Reasumując, **Sąd Apelacyjny nie stwierdził żadnych uchybień w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego R. W. i oceny sporządzonego przez niego operatu.** Brak było zatem podstaw do podzielenia zarzutów procesowych apelacji. Konsekwencją tego stwierdzenia było podzielenie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości przyjął za podstawę swojego orzeczenia.

Podstawa odpowiedzialności i związek przyczynowy (w tym zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.)

Przed odniesieniem się bezpośrednio do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy dla porządku wskazać, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa są trafnie przywołane przez Sąd Okręgowy przepisy art. 417 § 1 k.c. i art. 417¹ § 1 k.c. Zgodnie z art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Stosownie do art. 417¹ § 1 k.c. jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną aktem normatywnym jest stwierdzenie niezgodności aktu prawnego z normą wyższego rzędu we właściwym postępowaniu (w przypadku niezgodności z Konstytucją – wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego), wykazanie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy wadliwym aktem normatywnym a zaistniałą szkodą (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. I ACa 1101/17 i z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. I ACa 735/14, wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. I ACa 588/16, wyrok SN z dnia 11 maja 2016 r., sygn. I CSK 350/15, w literaturze zob. przykładowo Z. Banaszczyk w: A. Olejniczak, System Prawa Prywatnego. Tom 6, § 33 Nb 113 i n.). W realiach sprawy spełnienie pierwszej przesłanki nie budzi wątpliwości, gdyż orzeczeniem o charakterze prejudykatu jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt P 13/18, którym orzeczono, że art. 9 ust. 2b zdanie trzecie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770, z 2000 r. Nr 114, poz. 1194, z 2002 r. Nr 1, poz. 2, z 2003 r. Nr 217, poz. 2125, z 2010 r. Nr 106, poz. 671, z 2013 r. poz. 1622 oraz z 2014 r. poz. 1924) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zakwestionowany przepis miał następujące brzmienie: Z dniem 1 stycznia 2016 r. Skarb Państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie podmiotów, o których mowa w ust. 2a. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nabytego mienia za zobowiązania podmiotów, o których mowa w ust. 2a. Prawa wspólników, członków spółdzielni i innych osób uprawnionych do udziału w majątku likwidacyjnym wygasają z chwilą wykreślenia podmiotu z rejestru. Nie ulega więc wątpliwości, że derogowany przez Trybunał Konstytucyjny, na skutek pytania prawnego Sądu I instancji przepis,

stanowił podstawę normatywną do uznania, iż z dniem 1 stycznia 2016 r. wygasły prawa powoda jako współnika (...) spółki z o.o.

Podobnie nie budzi wątpliwości fakt wyrządzenia powodowi szkody. Przyjmuje się, że w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów (zob. przykładowo wyrok SN z 19 kwietnia 2023 r., II NSNc 27/23). Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że szkodą jest wartość majątku, który powód otrzymałby, gdyby przeprowadzono postępowanie likwidacyjne (...) sp. z o.o. Wobec tego, że umowa spółki nie regulowała sposobu podziału majątku, trafnie przyjęto, że powód otrzymałby 50 % wartości majątku spółki, pomniejszonej o pasywa (art. 286 k.s.h. w zw. z art. 610 k.s.h. i art. 612 k.s.h. i art. 620 k.s.h.). Wartość majątku spółki, ustalona przez Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego, nie została skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym.

Szerszej oceny wymaga natomiast zagadnienie związku przyczynowego, którego dotyczy **zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.** Zarzut ten jest oparty na założeniu, że wyłączną przyczyną szkody było zachowanie samego powoda, który nie tylko – jako współnik i członek zarządu – nie podjął działań zmierzających do przerejestrowania spółki z rejestru handlowego (...) do Krajowego Rejestru Sądowego, ale przez złożenie skargi o wznowienie postępowania rejestrowego doprowadził do jej wykreślenia z KRS. Jak wskazano w orzecznictwie, dla stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego w danym indywidualnym stanie faktycznym każdorazowo należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), następnie ocenić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) – tak np. uzasadnienie wyroku SN z 25 stycznia 2018 r., IV CSK 215/17 oraz powołane tam orzeczenia. Ocena taka jest dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy i zasad doświadczenia życiowego (wyrok SN z 24 lutego 2023 r., II CSKP 1002/22). Ustalając adekwatność związku przyczynowego według przedstawionych zasad należy stwierdzić, że wejście w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. przepisu uznanego za niekonstytucyjny – art. 9 ust. 2b zdanie 3 było koniecznym warunkiem powstania uszczerbku w majątku powoda. Gdyby przepis ten nie obowiązywał, to wobec powoda miałby zastosowanie sposób podziału majątku określony w art. 286 § 1 k.s.h. Specyfika zdarzenia wyrządzającego szkodę, którym było wejście w życie przepisu skutkującego wygaśnięciem praw powoda do udziału w majątku likwidacyjnym, pozwala stwierdzić, że szkoda jest normalnym i oczywistym następstwem tego zdarzenia. Argumentację strony pozwanej należałoby więc oceniać przede wszystkim w aspekcie ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody. Tak bowiem należy rozumieć twierdzenia, że to „ponadstandardowe” działania powoda (złożenie skargi o wznowienie postępowania) stanowiły przyczynę wyłączną, a co najmniej współprzyczynę szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie podejmując się bliższej analizy różnych, przedstawianych w orzecznictwie i literaturze koncepcji przyczynienia, co nie jest konieczne dla rozstrzygnięcia, należy stwierdzić, że warunkiem koniecznym uznania zachowania poszkodowanego za podstawę obniżenia odszkodowania jest istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego (w rozumieniu art. 361 k.c.) między tym zachowaniem a powstaniem lub powiększeniem szkody (zob. np. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób doszukać się takiego związku między złożeniem przez powoda skargi o wznowienie postępowania rejestrowego, a pozbawieniem go prawa do udziału w majątku spółki. Chociaż prawdą jest, że bez złożenia skargi o wznowienie postępowania spółka (...) pozostałaby w Krajowym Rejestrze Sądowym, a tym samym nie nastąpiłby skutek w postaci pozbawienia powoda majątku, to jednak następstwa tego nie można uznać za normalne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Istotne znaczenie ma tu fakt, że powód złożył skargę o wznowienie postępowania w dniu 3 marca 2011 r., kiedy nie obowiązywał przepis art. 9 ust. 2b ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o KRS. Obowiązek przejeżdżowania spółki do KRS, którego termin był kilkakrotnie zmieniany przez ustawodawcę, nie wiązał się wówczas z sankcją majątkową dla współników.

Co ważniejsze, zgodnie z podzielanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem, **zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego zachowanie się podmiotu prawa cywilnego nie może wiązać się z**

negatywnym dla tej osoby skutkiem w postaci zmniejszenia odszkodowania tylko dlatego, że zachowanie to pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkoda.

Przyczynieniem się do powstania szkody jest zachowanie poszkodowanego, które można zakwalifikować jako co najmniej obiektywnie nieprawidłowe (zob. P. Sobolewski w: K. Osajda, KC Komentarz, 2023, art. 362 Nt. 3). Taka kwalifikacja w odniesieniu do wniesionej przez powoda skargi o wznowienie postępowania jest wykluczona z dwóch zasadniczych powodów:

- skarga powoda została w całości uwzględniona, a prawomocnym postanowieniem sądu rejestrowego wykreślono spółkę z KRS i oddalono wniosek o wpis. Orzeczenie to – jako postanowienie co do istoty sprawy – wiąże Sądy obu instancji przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy (art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

- Wpis spółki (...) do KRS, dokonany postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z 22 grudnia 2009 r., nastąpił z rażącym naruszeniem prawa. Wbrew wymaganiom z art. 164 § 1 zd. 2 k.s.h. wniosek został podpisany przez M. P. samodzielnie, który również podpisał listę wspólników, mimo że art. 188 § 3 k.s.h. wymaga podpisu wszystkich członków zarządu. Kluczowe znaczenie miała okoliczność, że wpis został dokonany niezgodnie ze stanem faktycznym i prawnym, gdyż jako wspólniczkę ujawniono O. N., chociaż umowa zbycia udziałów nie wywołała skutków prawnych. Ta ostatnia okoliczność znalazła potwierdzenie w wydanym na skutek skargi o wznowienie orzeczeniu Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, które po rozpoznaniu apelacji M. P. zostały podzielone przez Sąd Okręgowy.

Wniesienie przez powoda skargi o wznowienie postępowania stanowiło wykonanie przysługującego mu prawa, dlatego było to zachowanie prawidłowe, zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego. Materiał sprawy nie daje podstaw do podzielenia stanowiska pozwanego, iż powód działał w celu szykanowania drugiego wspólnika albo w inny sposób nadużył prawa. W świetle tego, co wyżej powiedziano, **brak obiektywnej nieprawidłowości działania powoda wyklucza możliwość uznania go za przyczynienie się w rozumieniu art. 362 k.c.** Tym bardziej nie sposób przyjąć, że zachowanie powoda stanowiło wyłączną przyczynę szkody.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również przyczynienia się powoda w aspekcie braku jego działania – jako wspólnika i członka zarządu – w latach 2011-2015. Co do zasady bierność członka zarządu, który miał obiektywną możliwość złożenia wniosku o przejestrowanie spółki do KRS, ale z przyczyn nieusprawiedliwionych tego zaniechał, należałoby traktować jako okoliczność uzasadniającą zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. W stanie faktycznym sprawy sytuacja była jednak zupełnie odmienna. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, w spółce (...) istniał wieloletni spór pomiędzy J. A. i M. P., którzy mieli po 50 % udziałów w spółce i byli członkami zarządu. Konflikt ten uniemożliwił prowadzenie spraw spółki, w tym złożenie wniosku o jej przejestrowanie, co – jak wyżej zaznaczono – wymagałoby współdziałania członków zarządu. Jednocześnie nie ma podstaw dowodowych do przyjęcia, iż taki stan rzeczy był zawiniony przez powoda.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza, że brak jest podstaw do uznania zachowania powoda za wyłączną przyczynę albo współprzyczynę szkody. Wobec prawidłowego ustalenia wysokości odszkodowania, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do należności głównej należy ocenić jako prawidłowe, poparte szczegółowymi ustaleniami faktycznymi i wnikliwą oceną prawną.

Roszczenie odsetkowe

Za zasadny należy jednak uznać zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., gdyż Sąd Apelacyjny nie podzielił koncepcji Sądu Okręgowego, który zasądził odsetki od dnia wejścia w życie przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, a więc w istocie od daty wyrządzenia szkody. Nie podejmując głębiej problemu skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wyrok TK w sprawie P 13/18 wywołał skutek ex tunc. Nie zawierał on rozstrzygnięcia o odroczeniu utraty mocy obowiązującej, a w uzasadnieniu Trybunał nie wypowiedział się o skutkach czasowych swojego orzeczenia. Oznacza to, że zakwestionowany przepis od początku był niezgodny z Konstytucją (co do skutków ex tunc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zob. uzasadnienie postanowienia SN z 11 sierpnia 2021 r., V CSKP 118/21). Nie można jednak pomijać faktu, że jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za delikt legislacyjny jest stwierdzenie we właściwym postępowaniu (in concreto:

przed Trybunałem Konstytucyjnym) niezgodności przepisu z Konstytucją (art. 417¹ § 1 k.c.). Do czasu wydania wyroku w sprawie P 13/18 nie została więc spełniona jedna z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, co przesądza o tym, że roszczenie odszkodowawcze nie mogło stać się wymagalne z dniem 1 stycznia 2016 r.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że świadczenie obejmujące naprawienie szkody jest świadczeniem bezterminowym, które powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). Tymczasem powód początkowo formułował roszczenie odszkodowawcze za przejęte mienie na innej podstawie faktycznej i prawnej. Żądanie zapłaty z tytułu odszkodowania za delikt legislacyjny zostało po raz pierwszy sformułowane w piśmie modyfikującym żądanie pozwu, w którym zmieniono podstawę faktyczną i prawną powództwa na odpowiadającą art. 417¹ § 1 k.c. Pismo to zostało doręczone stronie pozwanej najpóźniej w dniu 10 czerwca 2020 r. (w aktach brak z.p.o., ale w tym dniu strona pozwana udzieliła odpowiedzi na to pismo. Jest to najwcześniejsza data, od której można rozważać zasądzenie odsetek przy uwzględnieniu art. 455 k.c.

Ostatecznie jednak Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zasądzenie odsetek za opóźnienie dopiero od daty wyrokowania przez sąd I instancji. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Sąd Okręgowy ustalił odszkodowanie według cen z daty wyrokowania, gdyż nieruchomości wyceniono według stanu na dzień wyrokowania (ściśle rzecz ujmując – sporządzenia opinii), a nie według cen z 1 stycznia 2016 r. Warto zaznaczyć, że wycena została dokonana zgodnie z tezą dowodową, sformułowaną przez powoda.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że: „Zasądzenie odszkodowania według cen z chwili wyrokowania usprawiedliwia przyznanie odsetek dopiero od tej chwili. Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, podobnie jak mechanizm przewidziany w art. 363 § 2 k.c., kompensują spadek wartości należności pieniężnej wywołany spadkiem cen. Chwila ustalenia wysokości szkody może być tym przypadku miarodajna dla określenia początku naliczania odsetek ustawowych. Zastosowanie tej zasady sprawia, że wierzyciel nie ponosi ujemnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku dłużnika i nie uzyskuje - kosztem dłużnika - świadczenia przewyższającego wartość doznanej szkody. Jednocześnie w okresie między powstaniem stanu wymagalności roszczenia odszkodowawczego a chwilą orzekania o tym roszczeniu ceny mające wpływ na określenie rozmiaru świadczenia mogą nie tylko wzrastać, ale również pozostawać stabilne, a nawet ulec obniżeniu; nakazuje to unikać automatyzmu i ustalać stan opóźnienia indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy” (tak uzasadnienie wyroku SN z 17 stycznia 2017 r., IV CSK 106/16, podobnie zob. m.in. wyroki SN z 5 grudnia 2018 r., V CSK 252/18, z 27 maja 2021 r., II CSKP 100/21 i z 24 lutego 2022 r., II CSKP 35/22). Odnosząc to stanowisko do realiów sprawy należy stwierdzić, że sposób ustalenia przez Sąd I instancji odszkodowania implikuje zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wydania wyroku.

Konkluzja

Podzielenie jednego z zarzutów dotyczących odsetek skutkowało częściową zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., gdyż co do wszystkich pozostałych kwestii Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego, który wyciągnął trafne wnioski z wydanego na skutek jego inicjatywy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd II instancji nie stwierdził też żadnych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Koszty postępowania

Sąd Apelacyjny uznał, że zmiana rozstrzygnięcia o odsetkach nie wpływa na konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach za I instancję, które zostały w sposób prawidłowy rozliczone przez Sąd Okręgowy. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. Skoro apelacja co do należności głównej została oddalona, a zmiana objęła wyłącznie odsetki, należało przyjąć, że w tym stadium procesu powód wygrał proces

prawie w całości. Na zasądzone koszty składały się koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.). O odsetkach od zasądzonych kosztów orzeczono stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c.

Adam Jaworski Roman Dzięczek Małgorzata Sławińska

ZARZĄDZENIE

Proszę:

Odnotować uzasadnienie, z uwzględnieniem urlopu sędziego sprawozdawcy 5.09.23-25.09.23)

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda oraz Prokuraturii Generalnej.

Opublikować wyrok z uzasadnieniem na portalu orzeczeń SA (teza: zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego zachowanie się podmiotu prawa cywilnego nie może wiązać się z negatywnym dla tej osoby skutkiem w postaci zmniejszenia odszkodowania tylko dlatego, że zachowanie to pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą).

Jaworski

1 Przedstawione tu uwagi dotyczą bezpośrednio opinii biegłego z 21 lutego 2022 r., na podstawie której Sąd Okręgowy ostatecznie ustalił wartość nieruchomości. Takie same uwagi można odnieść do pozostałych opinii.